

# ELDO, Pan nikt

Nie wie co i kiedy poszło źle  
Naprawdę nie umie wskazać momentu  
Czy żyje czy nie  
Nikt nie widzi  
Bo nie zwraca uwagi  
Chociaż czasem robi dużo zamętu

Chce twoich emocji  
One są w stanie go nakarmić  
On są marne kiedy każesz mu tak długo pościć  
Chcę twoich myśli  
Przenosić się w inny wszechświat  
I dlatego to tak boli  
Bo stracił dostęp do piękna

Winda do piekła  
Prosto w dół  
100 pięter  
Mięsień nie cierpi  
Bo nie jest młody już Werter  
Learte el viva  
Wraca ma parter  
Odżywa  
To nic nigdy nie jest warte  
Kosztem słońca  
Bierz ostatnie co straci – to nadzieja  
Ktoś powiedział: Walcz do końca  
Mówisz?  
Dobra uwierzył  
Trzyma cię za sowo  
Proszę nigdy go nie zawieść  
kiedy ten ciężar chcesz nieć grupowo

nieć?  
Jak widzisz z teorii ma doktorat  
Na piątkę  
Ogólnie we wszystkim jest najlepszy  
Wymienił rozsadek na emocje  
I co z tego ma?  
Niewidoczny  
Niemy  
Zawsze nieobecny